

i tłumacz. To ostatnie zadanie wynikało z tego, że biegle znał języki angielski i włoski, dlatego pełnił funkcję tłumacza na kapitułach prowincjalnych, często też towarzyszył gościom z zagranicy, przybywającym w sprawach zakonnych do klasztoru w Warszawie.

Nie cieszył się dobrym zdrowiem, choć tego nie pokazywał po sobie. Pierwszy raz doświadczył poważnego kryzysu zdrowotnego, gdy był klerykiem i zaistniała obawa, czy będzie mógł złożyć śluby wieczyste, zwłaszcza, że diagnozy lekarskie nie były jednoznaczne.

Drugi raz poważnie zapadł na zdrowiu w 1985 r.: konieczna była skomplikowana operacja, a po niej istniało przez dłuższy czas ryzyko, że resztę życia spędzi przykuty do wózka inwalidzkiego. Na szczęście nie doszło do tego. Ponownie kłopoty zdrowotne dały o sobie znać w ostatnich miesiącach życia, a leczenie przynosiło tylko chwilowe polepszenie. Zmarł w Warszawie 4 III 2022 r., w wieku lat 68, w zakonie 45, w kapłaństwie 41. Pochowany został 8 III 2022 r. na Cmentarzu Bródnowskim.

Roland Prejs OFMCap

MAKSYMILIAN FRANCISZEK MACIOSZEK OFMCap (1933–2022)



Urodził się 21 VII 1933 w Wysokim, par. Odrzywół, koło Nowego Miasta nad Pilicą. Był synem Jana i Józefy z d. Pawelec. Uczył się w szkołach w Odrzywole i Lipinach do klasy VIII włącznie, a klasę IX przerobił w Nowym Mieście nad Pilicą. Kapucynów znał od dziecka i często bywał w kościele klasztorным w Nowym Mieście. Jak po latach sam wspominał, w domu rodzinnym mówiło się o ojcu Honoracie Koźmińskim, praktykowano doroczną

pielgrzymkę „do kapucynów na Porcjunkulę”, a w czasie II wojny światowej, kiedy wskutek idącego frontu rodzina wraz z innymi mieszkańcami Wysokina poszukiwała schronienia w klasztorze, zapamiętał zakonników gromadzących się w chórze zakonnym na wspólne modlitwy, które – wtedy odmawiane po łacinie – na małym chłopcu wywarły ogromne wrażenie. To wszystko zdecydowało o dalszej drodze życiowej: 15 VII 1949 wstąpił do komisariatu warszawskiego kapucynów, nowicjat odbył w Nowym Mieście, a pierwsze śluby złożył 16 VII 1950. Kontynuował następnie naukę w zakresie szkoły średniej: w Gimnazjum Biskupim w Lublinie ukończył klasę X i XI, następnie w tamtejszym Wyższym Seminarium Duchownym odbył studia filozoficzne w l. 1952–1954. Teologię studiował w uruchomionym wówczas Studium Filozoficzno-Teologicznym Kapucynów w Lublinie w l. 1954–1958. W tym czasie 15 VIII 1954 złożył uroczyste śluby zakonne. Zgodnie z ówczesną praktyką zakonną jeszcze przed ukończeniem studiów, bo 13 X 1957 przyjął święcenia kapłańskie. Po ukończeniu studiów przez rok (1958/1959) przebywał w klasztorze w Nowym Mieście. W 1959 r. został skierowany na studia filologii klasycznej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które ukończył w 1964 r., uzyskując magisterium na podstawie pracy *Pisma*

Maksymusa z Turynu jako źródło do poznania wieku V. Uzyskane wykształcenie, w połączeniu z sumiennością i systematycznością, z czego dał się poznać już jako kleryk, przesądziły o dalszej pracy: w 1964 r. przełożeni skierowali go do Łomży. W Studium Filozoficzno-Teologicznym Kapucynów, które z Lublina zostało przeniesione do Łomży, został wykładowcą języka łacińskiego i greckiego, nadto w l. 1964–1966 był ojcem duchownym kleryków. W 1968 r. został skierowany do pracy w diecezji podlaskiej. Zmiana wynikała z kilku przyczyn: studium łomżyńskie ulegało stopniowej likwidacji, klerycy, którzy jeszcze nie ukończyli studiów zostali skierowani do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, młodsze roczniki były umieszczane w Lublinie, zakon zaś starał się o pozyskanie placówki w Białej Podlaskiej – miejscu urodzenia ojca Honorata Koźmińskiego, którego proces beatyfikacyjny uległ wówczas ożywieniu i przyspieszeniu. O. Maksymilian w l. 1968–1969 (do czerwca) pełnił funkcję wikariusza parafii św. Anny w Białej Podlaskiej, a w czerwcu 1969 r. przeszedł do klasztoru w Białej Podlaskiej, podejmując obowiązki katechety, które wykonywał do lipca 1973 r. Odbywająca się w 1973 r. kapituła prowincjalna warszawskiej prowincji kapucynów przyniosła zmiany w jego życiu: został ekonomem prowincjalnym i zastępcą

sekretarza prowincjalnego, o. Innocentego Hańskiego, który wprawdzie był bardzo oddany swej pracy, ale jako starszy wiekiem, potrzebował pewnej pomocy. Oznaczało to przeprowadzkę do klasztoru w Warszawie. Kolejna kapituła prowincjalna, w 1976 r., oznaczała kolejną zmianę: został rektorem kapucyńskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie. Wprawdzie nie musiał troszczyć się o tok formacji intelektualnej – klerycy uczęszczali na wykłady do diecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego, tym więcej dbał o wyrobienie duchowe młodych zakonników: osobiście głosił cotygodniowe konferencje, przeprowadzał indywidualne rozmowy z poszczególnymi alumnami, uczestniczył we wspólnych rekolekcjach dorocznych. Dał się poznać z jednej strony z ogromnego taktu wobec młodszych współbraci, z drugiej stawiał bardzo jasne wymagania, umiając odróżnić rzeczy ważne (modlitwa, obowiązki zakonne, zachowywanie ślubów) od drugorzędnych i wskazać na właściwą hierarchię. Do kar uciekał się rzadko i w ostateczności: wolał tłumaczenie, perswazję, uważając, że ten, kto postępuje źle, musi zrozumieć, dlaczego postępuje źle, inaczej nigdy szczerze nie zmieni postępowania. W 1979 r., po zostając rektorem, został dodatkowo wikariuszem prowincjalnym warszawskiej prowincji kapucynów. Udzielał się jako

rekolekcjonista i konferencjonista oraz prelegent na różnych sympozjach franciszkańskich, m.in. u sióstr służek NMP w Mariówce w 1976 r. Na kapitule prowincjalnej w 1982 r. został wybrany na prowincjała warszawskiej prowincji kapucynów. Przejmował kierowanie prowincją w niełatwym momencie: trwał stan wojenny, a poprzedni prowincjał, o. Pacyfik Dydycz, który wtedy został definitorem generalnym i przeniósł się do Rzymu, był rzutki, energiczny i pełen rozmaitych inicjatyw. O. Maksymilian był innym człowiekiem: zewnętrzeńnie nieco powolny (miał charakterystyczny sposób mówienia, jakby cedził słowa, nigdy też nie podnosił głosu), podejmujący wszystkie decyzje z pewnym zastanowieniem, nieskory do pochopnych sądów, mógł sprawiać wrażenie kogoś pozbawionego zdecydowania. Były to pozory: w rzeczywistości nie brakowało mu inicjatywy ani umiejętności podejmowania jasnych decyzji, miał tylko inny sposób wcielania ich w życie. Jako prowincjał został wybrany przewodniczącym Konsulty Prowincjałów Franciszkańskich w Polsce i w tej roli był współinicjatorem powstania Studium Duchowości Franciszkańskiej, które wtedy – w pierwszym okresie istnienia – miało formę „latającego uniwersytetu”, odbywającego się w różnych miejscach franciszkańskich (Góra Świętej Anny, Kalwaria Zebrzydowska,

Niepokalanów, Zakroczym). W tym czasie otworzyły się większe możliwości wydawnicze dla publikacji katolickich, zatroszczył się więc o kolejne wydania *Pism św. Franciszka*, zabiegał o przekształcenie w regularne czasopismo *Biuletynu Domu Rekolekcyjnego Duszpasterstwa Trzeźwości w Zakroczymiu* (później miesięcznik *Trzeźwymi Bądźcie*). Podczas wizytacji podległych klasztorów ogromną wagę przywiązywał do wspólnych modlitw i zachowywania ślubów przez poszczególnych zakonników. Niektórzy zarzucali mu, że za mało uwagi poświęca zaangażowaniu duszpasterskiemu i nie docenia go, sam jednak stwierdzał przy różnych okazjach, że jeżeli modlitwa i śluby zakonne będą na pierwszym miejscu, zaangażowanie duszpasterskie będzie ich owocem. Dbał o kierowanie młodych zakonników na studia specjalistyczne, zwłaszcza na duchowość franciszkańską w Rzymie, uważając, że w prowincji zakonnej zawsze będą potrzebni dobrzy specjaliści w tej dziedzinie. Posługę prowincjała zakończył w 1988 r. i ponownie objął obowiązki sekretarza oraz ekonoma prowincjalnego. Po kapitule prowincjalnej w 1991 r. powierzono mu funkcję magistra nowicjatu w Nowym Mieście. Znany z wierności życiu zakonnemu, a zarazem z systematyczności i dobrego kontaktu z młodymi ludźmi, wydawał się idealnym kandydatem do

tej funkcji. Pełnił ją do 1996 r. W 1997 r. został przeniesiony do Lublina na Poczekajkę, by w zakonnym seminarium objąć funkcję ojca duchownego. Po trzech latach, w 2000 r., wrócił do Nowego Miasta, oddając się posłudze spowiednika sióstr zakonnych. Prowadził także dokształcanie sióstr, a w nowicjatach zakonnych znajdujących się w Nowym Mieście miewał wykłady z teologii życia zakonnego i z duchowości franciszkańskiej. Posługiwał też w kościele klasztorным jako spowiednik. Mimo dobrej, wręcz perfekcyjnej znajomości łaciny, nie był skłonny chwytać za pióro. Niemniej w 1970 r. podjął się przekładu *Breviloquium* Św. Bonawentury, a do nowego polskiego wydania *Źródeł Franciszkańskich* przełożył *Legendę wierszowaną o św. Franciszku Henryka z Avranches*. Wprawdzie w miarę upływu lat ubywało mu sił, ale do końca zachował jasność umysłu, zdrowy, a nierzadko krytyczny sąd o wielu sprawach i zainteresowanie tym, co dzieje się w świecie, w Kościele i w zakonie. Ostatni okres przed śmiercią poważnie chorował, ale dopóki mógł, starał się zachować samodzielność w codziennych czynnościach, a dolegliwości znosił z ogromną pogodą ducha. Zmarł w Nowym Mieście 29 III 2022. Przeżył lat 88, w zakonie 71, w kapłaństwie 64. Pogrzebowej mszy świętej 2 IV 2022, pod nieobecność

przebywającego za granicą prowincjała, o. Łukasza Woźniaka, przewodniczył wikariusz prowincjalny, o. Tomasz Wroński. Pogrzeb zgromadził kilkudziesięciu kapłanów zakonnych i diecezjalnych

a także wielu współbraci i liczne siostry zakonne, zwłaszcza ze zgromadzeń bł. Honorata Koźmińskiego.

Roland Prejs OFMCap

PAULIN WŁADYSŁAW SOTOWSKI OFMConv (1937–2022)



Ojciec Paulin Władysław Sotowski, profes uroczysty, jubilat w zakonnie i kapłaństwie, zmarł w Niepokalanowie dnia 25 lutego 2022 roku w wieku 84 lata przeżywszy 68 lat w Zakonie i 60 lat w kapłaństwie.

Władysław Ignacy Sotowski urodził się dnia 8 września 1937 roku w miejscowości Gniewoszów w powiecie

kozienickim (obecna diecezja radomska) w rodzinie rolniczej z rodziców Jana i Leokadii z domu Kubak. Ochrzczony został w kościele parafialnym pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Oleksowie.

W roku 1945 rozpoczął naukę w szkole podstawowej w Gniewoszowie, którą ukończył w roku 1950 na poziomie siódmej klasy. Już na dwa lata przed ukończeniem tej szkoły czuł pragnienie, aby zostać kapłanem. W 1950 roku. został przyjęty do Małego Seminarium w Niepokalanowie. Po ukończeniu dziewiątej klasy poprosił o przyjęcie do nowicjatu, który rozpoczął pod kierunkiem o. Augusta Rosińskiego w klasztorze. w Łodzi Łagiewnikach dnia 30 sierpnia 1952 roku, otrzymując podczas obłóczyn zakonnych imię Paulin.